



W światowym rankingu uniwersytetów tylko dwie uczelnie litewskie



Spośród uczelni wyższych Litwy w międzynarodowym rankingu najwyżej plasuje się Uniwersytet Wileński Fot. Marian Paluszkiewicz

To już 14. edycja rankingu najlepszych uczelni na świecie przygotowana przez „Times Higher Education”. W czołówce listy znalazły się uczelnie ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Uniwersytety litewskie wypadają na tym tle raczej słabo, jedyna uczelnia – Uniwersytet Wileński – znalazła

się w przedziale szóstej i siódmej setki (601-800), w kategorii 1000+ uplasowała się inna najlepsza litewska uczelnia – Kowieński Uniwersytet Technologiczny. Stan edukacji wyższej w Polsce wygląda nieco bardziej optymistycznie.

Str. 4-5

Hodowca konopi stanął przed sądem
Str. 6

Przyszłość Unii Europejskiej wedle Junckera
Str. 10

Dobry Rom, nasz Rom
Str. 12-13



ISSN 1392-0405



KURIER WILEŃSKI

Czwartek
Wrzesień 2017 14

Imieniny: *Alberta, Bernarda, Jana, Materny, Piotra, Racigniewa, Radomira, Roksany, Salustii, Siemomyśla, Szymona i Wiktora*

TRZY PYTANIA DO...

...Gytisa Lagunavičiusa, dyrektora firmy pirotechnicznej Blikas

1. W sobotę, 30 września, w wileńskim Parku Vingis organizacja Międzynarodowy Festiwal Fajerwerków „Vilniaus Fejerija 2017”. Ilu gości spodziewacie się w tym roku?

Już po raz dziewiąty zapraszamy naszych wiernych widzów na święto sztucznych ogni. Bardzo się cieszymy, że mamy kogo zaprosić, bo z roku na rok naszą imprezę odwiedza coraz więcej osób zbiera się tradycyjnie kilkanaście tysięcy widzów.

2. Jaki jest program tegorocznego show?

Wiele niespodzianek wraz z efektami pirotechnicznymi goście zobaczą jeszcze przed rozpoczęciem programu konkursowego. W tym roku swój program przedstawią profesjonalne zespoły pirotechniczne z Suomen Pyrotekniika z Finlandii, Show-Design Fireworks z Kazachstanu oraz Stefes-Ollig Feurewerk z Niemiec. W tle brzmieć będą utwory Piotra Czajkowskiego oraz rytmy obrazujące kulturę narodową uczestników show. Między występami pirotechników muzycznie gości będą rozgrzewały zespoły Antikvariniai Kašpirovskio Dantys i Gin'Gas oraz wokalistka Neda. Na zakończenie fajerwerkowego show zaprezentujemy się też my, organizatorzy festiwalu, czyli zespół Blikas.

3. Ile kosztują bilety?

Bilety w cenie 11-29 euro można nabyć w kasach Bilietai.lt lub w Parku Vingis tuż przed rozpoczęciem festiwalu. Dla dzieci do 10 lat jest wstęp wolny, ale muszą być pod opieką osoby dorosłej. Show fajerwerków rozpocznie się o godz. 19.30, ale na gości czekamy od godz. 17.00. Zawsze radzimy przyjechać nieco wcześniej, aby uniknąć problemów ze znalezieniem miejsca na parking.

Rozmawiała **Brygita Łapszewicz**


Ekspresowe przesyłki Kolejami Litewskimi

Koleje Litewskie poszerzają spektrum świadczonych usług – na najpopularniejszych trasach będzie można nadawać przesyłki, które dotrą do adresata jeszcze tego samego dnia.

„Odbiór przesyłki wysłanej pocztą lub przez kuriera jeszcze tego samego dnia jest albo bardzo trudny, albo kosztowny. Dlatego proponujemy klientom inne rozwiązanie – wystarczy przynieść przesyłkę na dworzec, a do miasta adresata dotrze ona jeszcze tego samego dnia, najpóźniej następnego, jeśli przesyłka zostanie późno nadana” – mówi zastępca dyrektora generalnego Kolei Litewskich Linas Baužys.

Zaletą korzystania z tej formy przewozu przesyłek ma być nie tylko szybkość, ale również możliwość nadawania

ich późnym wieczorem. Usługa dostępna jest już na dworcach w Wilnie, Kownie, Szawlach i Kłajpedzie w godzinach 7.00–21.00, a na dworcu w Mariampolu w czasie pracy kas biletowych. „Nawet jeśli ktoś nie zdąży odebrać przesyłki tego samego dnia, będzie ona nieodpłatnie przechowywana na dworcu jeszcze przez dwa dni” – wyjaśnia Linas Baužys.


Przesyłki można nadawać na trasach: Wilno–Kowno, Wilno–Szawle, Wilno–Kłajpeda, Szawle–Kłajpeda, Szawle–Kowno, Kowno–Kłajpeda, Kowno–Mariampol oraz z powrotem. Cena przesyłki zależy od jej wagi oraz długości trasy i waha się między 1,70 a 5,50 euro. Dla klientów posiadających kartę lojalnościową Kolei Litewskich oferowana jest 20-procentowa zniżka. 

wilnoteka.lt

Po jednym dniu pracy Valatka odchodzi z agencji ELTA

Dziennikarz Rimvydas Valatka poinformował w środę, że po pierwszym dniu pracy odchodzi ze stanowiska redaktora naczelnego agencji informacyjnej ELTA.

Jak dodał, podjął decyzję po tym, kiedy „po zapoznaniu się z sytuacją z bliska i rozmowach z większością dziennikarzy i redaktorów” zrozumiał, że „musiałby dokonać cudu, aby zwrócić dla agencji była siłą dziennikarską”.

Agencja ELTA o objęciu przez Rimvydasa Valatkę funkcji redaktora naczelnego ogłosiła w poniedziałek. Wówczas dziennikarz komentował, że rozpoczyna pracę, ponieważ „znalazł wspólne stanowisko z nowym właścicielem agencji w kwestiach zasadniczych, zapewniających rozpowszechnianie nie tylko najbardziej operatywnych, lecz także najbardziej wiarygodnych informacji” 

zw.lt

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku
Birbinių g. 4a, 02121–30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Jolanta Balkiewicz — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.**

Redaktor dyżurny: Brygita Łapszewicz



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Polak został szefem ważnej litewskiej instytucji

Polak został szefem litewskiej Służby Badań Przystępstw Finansowych. We środę na to stanowisko rząd mianował Antoniego Mikulskiego.

Antoni Mikulski zamieni na stanowisku szefa Służby Badań Przystępstw Finansowych Kęstutisa Jucevičiusa, który odszedł na emeryturę. Bez kierownika służba pracowała od marca tego roku.

Antoni Mikulski do tej pory był zastępcą naczelnika Głównego Komisariatu Policji m. Wilna, był odpowiedzialny za policję kryminalną.

Niemal 70-krotnie nagradzany za wzorową służbę, wyróżniony najwyższymi państwowymi odznaczeniami, badał głośne sprawy. Służba Badań Przystępstw Finansowych skupia się głównie na badaniach w związku z praniem pieniędzy, kradzieżą VAT, nieprawnym zawłaszczaniem i wydatkowaniem wsparcia unijnego. □

L24.lt

Polsko-litewski duet wraca na trasę Dakaru

Litewsko-polska ekipa Benediktas Vanagas i Sebastian Rozwadowski wracają na trasy Rajdu Dakar. Na początku tego roku litewsko-polski duet wycofał się z trasy na 3. Etapie Rajdu Dakar 2017 z powodu problemów technicznych samochodu.

Czterdziesta edycja Dakaru odbędzie się w dniach 6–20 stycznia 2018 roku. Uczestnicy pojedą przez Peru, Boliwię i Argentynę. Benediktas Vanagas cieszy się ze współpracy z Polakiem.

„Bardzo się cieszę, że nasza współpraca będzie trwała przez jeszcze co najmniej trzy lata. Sebastian jest niezwykle dobrym pilotem, do każdego zawodów przygotowuje się bardzo starannie i tworzy wartość dodaną w załodze” – tak Sebastiana Rozwadowskiego ocenił B. Vanagas. W środę rano Sebastiana Rozwadowskiego powitali w Wilnie minister spraw zagranicznych Litwy Linas Linkevičius i Urszula Doroszevska, nowa ambasador Polski na Litwie. □

L24



Benediktas Vanagas cieszy się z możliwości współpracy z Sebastianem Rozwadowskim
Fot. zw.lt, Roman Niedźwiecki

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Kosmiczny statek Sojuz dostarczył na Międzynarodową Stację Kosmiczną kolejną załogę astronautów
Fot. EPA-ELTA

KOMENTARZ DNIA

Jasna Góra w litewskim paszporcie?



Kiedy litewski minister spraw zagranicznych wygłasza zgryźliwości na temat projektu upamiętniającego stulecie niepodległości polskich paszportów, nie mogą wyzbyć się wrażenia, że za — zwykle skutecznego i taktownego — Linasa Linkevičiusa przebrała się Dalia Grybauskaitė. I że to ona mu w usta wkłada te wszystkie słowa, które nie służą polsko-litewskiemu zbliżeniu, a są echem retoryki brzmiawszej na korytarzach partyjnej uczelni.

Chciałbym, by Litwa bardziej konkurowała z Polską. Nie militarnie czy ekonomicznie, ale o łaskę Matki Bożej. Wszak poetycko się zwie nasz kraj „Marijos Žemė” — Ziemią Maryi. Mamy i miejscowości takie jak Mariampol pod Wilnem i Mariampol pod polską granicą, również inne miejsca kultu i czci. Skoro więc Warszawa wymyśliła, że umieści w paszportach Ostrą Bramę — to nie trzeba się złościć, obrażać i wyrażać, ani tym bardziej wyzłościwiać. Lepiej odpowiedzieć w sposób nie tylko słuszny, ale i skuteczny — umieścić w litewskich paszportach Jasną Górę. Przy okazji byłaby to dobra lekcja historii dla obywateli obydwu państw — programy szkolne bowiem jakoś nie wspominają, że fundatorem częstochowskiego sanktuarium był Litwin: Władysław Jagiełło.

Rajmund Klonowski

CYTAT DNIA

„Rząd brytyjski chce, by obywatele Unii Europejskiej pozostali w Wielkiej Brytanii, a ochrona ich praw jest naszym priorytetem” — powiedział wiceminister spraw wewnętrznych W. Brytanii Brandon Lewis dla dziennika „The Times”

LICZBA DNIA

15 000 uczestników z 56 państw rywalizowało w niedzielę w największych na Litwie zawodach biegowych „Danske Bank Vilniaus maratonas”

W światowym rankingu uniwersytetów tylko dwie uczelnie litewskie

ze str. 1 »

„Times Higher Education” od 2004 roku wybiera tysiąc najlepszych uczelni (spośród 26 tys.) z 77 krajów na świecie, biorąc pod uwagę takie kryteria, jak: jakość kształcenia, stosunek liczby studentów na pracownika uczelni, poziom, na jakim są badania naukowe przeprowadzane na danej uczelni czy też liczba cytowań.

Na podium znalazły się dwie uczelnie z Wielkiej Brytanii i dwie ze Stanów Zjednoczonych, które zajęły ex aequo trzecie miejsce. Zresztą do najlepszej dziesiątki udało się dostać tylko jednej uczelni spoza Wysp i USA – Szwajcarskiemu Instytutowi Technologii w Zurychu.

Uniwersytet Wileński znalazł się wśród 1,5 proc. najlepszych uczelni świata, Kowieński Uniwersytet Technologiczny – wśród 5 proc. W dziedzinie badań naukowych KUT zajmuje 810 miejsce, pod względem przyciągania inwestycji w dziedzinie nauki – 680 miejsce. Jak wygląda na tym tle polskie uczelnie? Do rankingu udało się dostać 9 uczelniom, najlepiej z nich oceniany był Uniwersytet Warszawski, któremu udało się znaleźć w szóstej setce najlepszych uczelni. W porównaniu z poprzednim rankingiem nie zaszło zbyt wiele zmian, gorzej oceniona została Politechnika Warszawska, która była wtedy oceniana podobnie jak Uniwersytet Warszawski w 501-600 najlepszych uczelni, teraz jest jednak już w przedziale 601-800. Z rankingu wypadł Uniwersytet Łódzki, wskoczył natomiast udało się Uniwersytetowi Wrocławskiemu.

W kolejnej edycji rankingu może być jednak jeszcze gorzej, bo jak dodają autorzy



Zagraniczne uczelnie doceniają uczniów nie tylko zdolnych, ale też kreatywnych i posiadających różnorodne zainteresowania **Fot. M. P.**

rankingu, pozycja nie tylko polskich, ale i europejskich uczelni jest zagrożona przez placówki azjatyckie, które coraz bardziej stawiają na poziom kształcenia. W tegorocznym rankingu po raz pierwszy w najlepszej trzydziestce znalazły się 3 uczelnie nieeuropejskie, najlepszy okazał się Narodowy Uniwersytet Singapuru, który znalazł się na 22. miejscu wraz z Uniwersytetem Toronto.

Inne zestawienie – Akademicki Ranking Uniwersytetów Świata – daje podobne wnioski. Harvard, Stanford i Cambridge – to obecnie naj-

lepsze uczelnie na świecie według tzw. Rankingu Szanghajskiego. W najnowszym zestawieniu 500 wiodących szkół wyższych znalazły się jedynie dwie polskie uczelnie – Uniwersytet Warszawski oraz Uniwersytet Jagielloński.

Dokładne pozycje polskich uczelni nie są znane, ponieważ Academic Ranking of World Universities, opracowywany od 2003 roku przez Uniwersytet Jiao Tong, precyzyjnie podaje jedynie pierwsze 100 pozycji.

Ranking jest opracowywany na podstawie wielu kryteriów. Są to między innymi

liczba absolwentów i pracowników naukowych, którzy otrzymali Nagrodę Nobla i Medal Fieldsa, liczba publikacji w specjalistycznych czasopiśmie, liczba prestiżowych cytowań czy skala osiągnięć i zdobywanych nagród uczelni.

W zestawieniu znalazło się też miejsce dla dwóch polskich uczelni – Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersyte- tu Jagiellońskiego.

UW znalazł się w czwartej setce, a Jagielloński zmieścił się w 401-500 najlepszych uczelni.

Na dodatkowej liście miejsc 500-800 – już poza głównym rankingiem – znalazły się cztery kolejne polskie uczelnie. Krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza jest w siódmej setce. W ósmej setce znalazły się natomiast jeszcze Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach i Uniwersytet Wrocławski.

Studia w Harvardzie nie są jedynie amerykańskim snem dla uczniów z Litwy. Studentem Harvard University w USA został tegoroczny maturzysta Szkoły im. Szymona Konarskiego w Wilnie Robert Wrześniński. Nieco wcześniej został on studentem również innej wysoko notowanej uczelni w Princeton.

Obie uczelnie zabiegały o względy naszego ucznia, ponieważ Robert Wrześniński jest sportowcem światowej klasy – tenisistą – i, podobnie jak Ričardas Berankis z Litwy, uczestniczył w turniejach Australian Open. Jego determinacja spowodowała, że postanowił dostać się na Uniwersytet w Harvardzie. Postawił nie tylko na osiągnięcia sportowe, ale też na naukę i przygotowania do matury.

Najlepsze polskie uczelnie	
Miejsce	Uczelnia
501-600	Uniwersytet Warszawski
601-800	Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie
601-800	Uniwersytet Jagielloński
601-800	Politechnika Warszawska
601-800	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
801-1000	Politechnika Gdańska
801-1000	Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
801-1000	Uniwersytet Śląski w Katowicach
801-1000	Uniwersytet Wrocławski

str. 5 »

ze str. 4 » **W światowym rankingu uniwersytetów tylko dwie uczelnie litewskie**

– To chłopak, który jeżeli postanowi coś osiągnąć, to do tego dąży. No i dostał się również na Harvard – mówi dyrektor Szkoły im. Szymona Konarskiego, Walery Jagliński.

– Musiał przedtem złożyć amerykańską maturę, zakwalifikował się do 3 proc. najlepszych uczniów. Ambicje, praca, samozaparcie z jego strony musiały być ogromne.

Jak uważa dyrektor, uczniowie szkół polskich na Litwie mają szansę dostania się na renomowane światowe uczelnie.

– Szansa zawsze jest, potrzebna jest tylko praca i determinacja. Co prawda, jak się dowiadywałem, nawet po litewskojęzycznych szkołach nie trafiła tam żadna osoba z Litwy. Wszyscy, którzy tam trafiali, to byli uczniowie, którzy od wczesnych lat zaczęli naukę w anglojęzycznych szkołach lub przez rok lub więcej uczyli się w międzynarodowej angielskiej szkole – mówił.

Dwie uczennice ze szkoły Konarskiego zostały stypendystkami programu FLEX (Future Leaders Exchange Program) skierowanego do uczniów zainteresowanych możliwością nauki w amerykańskiej szkole średniej. Jest on całorocznym, w pełni finansowanym przez Departament Stanu USA, programem wymiany uczniów szkół średnich, którzy wyjeżdżają do Stanów Zjednoczonych na cały rok szkolny. Do udziału w programie zakwalifikowano tylko 17 osób z całej Litwy, trafiły do niego również Emma Sinkevičiūtė z 10 oraz Aneta Jaglińska z 9 klasy szkoły „Konarskiego”. Dziewczynki miały bezpłatny przelot, zakwaterowanie, wyżywienie, otrzymują stypendium i cały rok spędzą ucząc się w USA.

– Dziewczynki musiały udzielać się społecznie, uczestniczyć w projektach,

wykazywać się kreatywnością, prowadzić wykłady również w szkole, mieć dobre osiągnięcia w przedmiotach, również w języku angielskim. W Stanach liczy się nie tylko dobra nauka, ale też aktywna działalność społeczna, jak wolontariat, praca społeczna, szerokie zainteresowania. Chodzi o to, żeby być kimś, być osobowością. Za granicą nie są potrzebne osoby, które tylko „zakuwają” informacje, tam potrzebna jest osobowość i posiadanie jakiś uzdolnień – tłumaczy dyrektor.

Na innym kontynencie podejmiemy w tym roku studia inny maturzysta „Konarskiego”, Andrzej Tichonow, który dostał się na University of Melbourne w Australii.


– Australia jest dla nas jeszcze bardziej egzotycznym kontynentem, ale chłopak miał odwagę, determinację, wiedział czego chce. I zrealizował swe marzenie – cieszył

się dyrektor Jagliński.

Sukcesy uczniów dyrektor tłumaczy tym, że szkoła umożliwia udział w rozmaitych projektach i programach, uczniowie zaś są zmotywowani do pokonywania kolejnych poprzeczek.

– Jeżeli uczeń chce, to zazwyczaj może – podkreśla dyrektor.

Również maturzyści innych szkół polskich na Litwie decydują się na studia zagraniczne. Najczęściej uczniowie wybierają naukę w uczelniach Polski, Wielkiej Brytanii, także Holandii. Przykładowo uczniowie Gimnazjum im. Władysława Syrokomli trafili w tym roku m.in. na Uniwersytet Warszawski, uczelnie Southampton Solent University w Wielkiej Brytanii, Middlesex University in London, University of Warwick. Maturzyści Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie w tym roku wybierali Uniwersytet Jagiel-

oński, Szkołę Główną Handlową w Warszawie, De Montfort University in Leicester, University of Warwick, University of the Arts London, University of Greenwich, Hague University, University of Surrey. 

Anna Pieszko

W Stanach liczy się nie tylko dobra nauka, ale też aktywna działalność społeczna, jak wolontariat, praca społeczna, szerokie zainteresowania. Chodzi o to, żeby być kimś, być osobowością. Za granicą nie są potrzebne osoby, które tylko „zakuwają” informacje

Najlepsza dziesiątka uczelni według Times Higher Education

Miejsce	Nazwa uczelni	Kraj
1.	Uniwersytet Oksfordzki	Wielka Brytania
2.	Uniwersytet Cambridge	Wielka Brytania
=3	Kalifornijski Instytut Technologiczny	Stany Zjednoczone
=3	Uniwersytet Stanforda	Stany Zjednoczone
5.	Instytut Technologiczny Massachusetts	Stany Zjednoczone
6.	Uniwersytet Harvarda	Stany Zjednoczone
7.	Uniwersytet Princeton	Stany Zjednoczone
8.	Imperial College London	Wielka Brytania
9.	Uniwersytet Chicagowski	Stany Zjednoczone
=10	Szwajcarski Instytut Technologiczny w Zurychu	Szwajcaria
=10	Uniwersytet Pensylwanii	Stany Zjednoczone

SPRINTEM

Pjongczang: bez zawodników z NHL



Międzynarodowa Federacja Hokeja na Lodzie (IIHF) potwierdziła, że nie ma już żadnych szans na udział zawodników z NHL w przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich w Pjongczangu.

Wprawdzie władze NHL odmówiły zwolnienia zawodników na igrzyska w Pjongczangu, ale niektórzy – np. słynny Aleksander Owieczkin z Washington Capitals – zamierzają wystąpić w turnieju.

AS Monaco kontra kibole

AS Monaco, w którym występuje Kamil Glik, nie chce, by kibice jechali do Stambułu na mecz grupowy piłkarskiej Ligi Mistrzów z Besiktasem. Spotkanie zaplanowane jest na 1 listopada.

Klub już teraz zapowiedział, że nie będzie żadnej sprzedaży biletów i nie będzie organizowana oficjalna podróż dla fanów. To wynik zalecenia francuskich władz, które chcą walczyć z chuliganami.

ME koszykarzy: Łotwa odpadła

Koszykarze Słowenii pokonali w Stambule Łotwę 103:97 i awansowali do półfinału mistrzostw Europy. Spotkają się w nim z obrońcą tytułu Hiszpanią. Po raz ostatni Słowacy byli w najlepszej czwórce w 2009 r. w Katowicach.

Było to siódme zwycięstwo podopiecznych serbskiego trenera Igora Kokoskova w turnieju. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył Dončić – 27, który miał też dziewięć zbiórek, zaś Dragić zanotował 26 pkt, osiem asyst i sześć zbiórek.

Piłkarska LM: gol Lewandowskiego, popis Lionela Messiego

Robert Lewandowski zdobył bramkę z rzutu karnego, a Bayern wygrał w Monachium z Anderlechtem Łukasza Teodorczyka 3:0 w 1. kolejce piłkarskiej Ligi Mistrzów. We wtorkowym hicie Barcelona pokonała Juventus 3:0.

Lionel Messi strzelił dwa gole, a przy jednym miał ludzi. Lewandowski trafił do siatki mistrzów Belgii w 12. minucie. Polski napastnik najpierw był faulowany w polu karnym, a później sam wykorzystał „jedenastkę”. Zrobił to w swoim stylu, bardzo pewnie, bramkarz rzucił się w inną stronę. To 41. gol kapitana reprezentacji Polski w historii występów w Lidze Mistrzów.

Za faul na Lewandowskim czerwoną kartkę zobaczył Belg Sven Kums. Mimo gry w przewadze Bawarczyki długo nie potrafili podwyższyć prowadzenia. Dokonał tego dopiero w 65. minucie strzałem z bliska Thiago Alcantara, a w końcówce meczu wynik na 3:0 ustalił Joshua Kimmich. Lewandowski rozegrał całe spotkanie, zaś w ekipie Anderlechtu do 84. minuty grał Teodorczyk.

Od 2003 roku piłkarze Bayernu wygrali wszystkie swoje inauguracyjne mecze w Lidze Mistrzów. Łącznie było ich 14 – w sezonie 2007/08 nie wystąpili w tych rozgrywkach.

W innym spotkaniu grupy B Celtic Glasgow przegrał u siebie z Paris Saint Germain 0:5. Dwie pierwsze bramki dla gości zdobyli piłkarze, którzy przyszli do klubu latem – pozyskany za 222 mln euro z Barcelony Neymar oraz wypożyczony z AS Monaco Kylian Mbappe (za rok ma zostać wykupiony za 180 mln euro). Później dwa gole strzelił Edinson Cavani (jeden z rzutu karnego), a samobójcze trafienie zaliczył Mikael Lustig.

W ekipie PSG nie ma już Grzegorza Krychowiaka, który pod koniec sierpnia został wypożyczony do angielskiego West Bromwich Albion.

Szlagierem meczów 1. kolejki było starcie w grupie D Barcelony u siebie z finalistą poprzedniej edycji Juventusem Turyn. Wicemistrzowie Hiszpanii nie dali szans „Starej Damie” (Wojciech Szczęsny był rezerwowym bramkarzem gości), a bohaterem okazał się Lionel Messi. Argentyńczyk zdobył dwie ładne bramki, ponadto wypracował sytuację, po której do siatki Juventusowi trafił Ivan Rakitic. Katalończykom udało się więc rewanż za ćwierćfinał poprzedniej edycji Ligi Mistrzów. Przegrali wówczas w Turynie aż 0:3, a u siebie tylko zremisowali 0:0.

W innym spotkaniu grupy D Olympiakos Pireus, którego trenerem jest były szkoleniowiec Legii Warszawa Albańczyk Be-

był prezes PZPN, a w przeszłości piłkarz rzymskiego zespołu Zbigniew Boniek.

W tej samej grupie C Chelsea podejmowała w Londynie sensacyjnego uczestnika fazy grupowej – azerski zespół Karabach Agdam. Mistrzowie Anglii wygrali bez kłopotów 6:0, a w ekipie gości cały mecz rozegrał były obrońca Legii Jakub Rzeźniczak. Kłopotów ze zwycięstwem nie miał w grupie A Manchester United, który pokonał u siebie FC Basel 3:0. Na początku meczu kontuzji doznał jeden z liderów MU Paul Pogba. W innym spotkaniu tej grupy Benfica Lizbona uległa w stolicy Portugalii CSKA Moskwa 1:2, choć od 50. minuty prowadziła po голу sprowadzonego latem z Eintrachtu Frankfurt Szwajcara Ha-



Bayern wygrał w Monachium z Anderlechtem 3:0 w 1. kolejce piłkarskiej Ligi Mistrzów

Fot. archiwum

nik Hasi, a piłkarzem były gracz mistrzów Polski Belg Vadis Odjidja-Ofoe, uległ u siebie Sportingowi Lizbona 2:3. Gospodarze, którzy do przerwy przegrywali już 0:3, strzelili dwa gole (oba Felipe Pardo) w ostatnich minutach.

W grupie C Roma, z bramkarzem Łukaszem Skorupskim na ławce rezerwowych, zremisowała u siebie z Atletico Madryt 0:0. Jednym z gości na trybunach

risa Seferovica. Faza grupowa zakończy się 5/6 grudnia. Finał zaplanowano na 26 maja 2018 roku w Kijowie. Za każde zwycięstwo w części zasadniczej UEFA wypłaci 1,5 mln euro, a za remis – 500 tys. Za awans do 1/8 finału kluby otrzymają po 6 mln euro, za ćwierćfinał – po 6,5 mln, a za półfinał – po 7,5 mln euro. Wygrana w finale LM to zarobek 15,5 mln, a pokonany w nim otrzyma 11 mln euro. □

W sobotę w Las Vegas walka Giennadij Gołowkin i Saúl Álvarez

W sobotę w Las Vegas nie medialny cyrk, tylko prawdziwa walka roku: w wadze średniej zmierzą się Kazach Giennadij Gołowkin i Saúl Álvarez z Meksyku.

Jeszcze niedawno wydawało się, że nigdy do niej nie dojdzie, że Óscar de la Hoya, promotor Álvareza (49-1-1, 34 KO), nie zaryzykuje porażki swojego najcenniejszego zawodnika. Gołowkin na zawodowych ringach nokautował przecież jednego rywala po drugim, Álvarezowi nie dawano szans, bo kilka swoich pojedynków wygrał z trudem, a w starciu z Floydem Mayweatherem Jr został zwyciężnie obnażony.

35-letni Kazach jest sporo starszy i ma piękną amatorską kartę. Był mistrzem świata, walczył z finale olimpijskiego turnieju w Atenach (2004). Pojedynek o złoto przegrał wtedy z Rosjaninem Gajdarbekiem Gajdarbekowem, ale pokazał talent, który wróżył wielkie wygrane na zawodowych ringach.

27-letni dziś Meksykanin miał zaledwie 15 lat, gdy stoczył swój pierwszy zawodowy pojedynek. Dziś jest lokomotywą grupy Golden Boy Promotions i pięściarzem z największym potencjałem marketingowym, godnym następcą Floyda Mayweathera Jr, króla pay per view.

Ich walka w 2013 roku, wygrana przez Floyda Jr, przyniosła ogromny przychód, nie tak wielki wprawdzie jak pojedynek Mayweathera Jr z Mannym Pacquiao czy ostatni z Conorem McGregorem, ale Álvarez już wtedy potwierdził, że też może sprzedawać miliony przyłączy i bić finansowe rekordy. Warunek jest jeden: musi wygrywać z największymi, a takim jest bez wątpienia urodzony w Karagandzie Giennadij Giennadijewicz Gołowkin. „GGG” to król wagi średniej, posiadacz pasów WBC, WBA, IBF i IBO. Wygrał 37 walk, z czego 33 przed czasem. Od 2008 roku kończył swoje pojedynki jak robot, nokautu-



Od lewej: Saul Alvarez, jego promotor Oscar de la Hoya i Giennadij Gołowkin
Fot. archiwum

jąc kolejnych 23 rywali. Dopiero Daniel Jacobs, Amerykanin z Brooklynu, pokazał, że z Gołowkinem można nie tylko wytrzymać 12 rund, ale też stoczyć bardzo wyrównany pojedynek.

Nie brakuje opinii, że taki styl w starciu z Jacobsem był rodzajem pułapki na Álvareza.

– Zdejmij nogę z gazu, nie szukaj na siłę nokautu, wtedy łatwiej będzie się do negocjacyjnego stołu – teoretycznie takie mogły być założenia, ale nie ma na to dowodów. Jeśli rzeczywiście taki był pomysł, to wykonanie okazało się mistrzowskie.

Amerykańscy eksperci byli zaskoczeni postawą Gołowkina. – Wyglądał na zmęczonego, wolniejszego niż zwykle, popełniał masę błędów, nie miał recepty na znakomitego Jacobsa – pisali. Ale Gołowkin wygrał i to zaszczyt. Jacobs był zawiedziony, lecz o przekręcie nie może być mowy. Po prostu wszyscy czekali na kolejny nokaut Gołowkina, a jego brak uznano za słabość Kazacha. Pierwsze informacje o walce Gołowkina z Álvarezem pojawiły się trzy lata temu, gdy wydawało się, że podpisy na kontrakcie są kwestią czasu. Óscar de la Hoya uznał jednak, że to jeszcze za wcześnie, choć Gołowkin miał 33 lata, gasił ry-

wali jak świeczki, był zabójcą o twarzy dziecka, który wchodzi do ringu i robi swoje.

Saúl Álvarez doczekał się wtedy wielu słów krytyki, chociaż podobno chciał tej walki. Pamięta, że WBC próbowała zmusić go do tej konfrontacji i dlatego nie chce teraz walczyć o ten niby najcenniejszy pas. Stawką sobotniej walki są tytuły IBF i WBA, a nie WBC. Jeśli Gołowkin przegra, to pas WBC nie będzie należał do nikogo.

Ale w tej walce pasy nie są najważniejsze. Zwycięzca będzie królem wagi średniej i czołowym pięściarzem bez podziału na kategorie wagowe, choć raczej nie zajmie miejsca Andre Warda, który jest liderem tej klasyfikacji. Finansowo wszyscy będą wygrani, ale przy wyrównanym pojedynku amerykańscy sędziowie zapewne opowiedzą się za Álvarezem, bo to biznesowo lepsza opcja na przyszłość. Ale Gołowkin wcale nie musi pozostawiać decyzji w ich rękach. Na tydzień przed walką ważył już mniej od górnego limitu wagi średniej (72,6 kg), co może oznaczać tylko jedno: stawia na szybkość.

I jeszcze jedna ważna sprawa: Álvarez ma zapisaną w kontrakcie opcję rewanżu, a Gołowkin nie. □

SPRINTEM

Froome wystartuje na czas

Chris Froome wystartuje w jeździe indywidualnej na czas w kolarskich mistrzostwach świata w Bergen. W składzie reprezentacji Wielkiej Brytanii zabrakło natomiast Marka Cavendisha i Gerainta Thomasa, którzy leczą kontuzje po Tour de France. Froome nie wystartuje natomiast na zakończenie mistrzostw 24 września w wyścigu elity.

Maraton Warszawski: 10 000 osób

Około 10 000 osób 57 narodowości wyraziło chęć udziału w PZU Maratonie Warszawskim oraz biegu na 5 km w niedzielę 24 września. Nowością 39. edycji imprezy jest... brak faworyta. Kilkunastu zawodników legitymuje się rekordami życiowymi w granicach 2:09–2:13. Start maratonu, do którego zgłosiło się dotychczas nieco ponad 7000 osób, nastąpi o godz. 9 (10.00 – czasu litewskiego) z placu Trzech Krzyży. O tej samej porze, ale z ulicy Konwiktorskiej, wyruszy na pięciokilometrową trasę ok. 3000 osób.

Hodgson w Crystal Palace



Były selekcjoner reprezentacji Anglii Roy Hodgson został szkoleniowcem piłkarzy Crystal Palace. Zastąpił zwolnionego dzień wcześniej Holendra Franka de Boera. Londyński zespół w czterech meczach nowego sezonu nie zdobył żadnego punktu ani bramki.

Strony przygotował
Witold Janczyś

FLESZ

Jubileuszowy iPhone X



Podczas swojej wrześniowej konferencji Apple pokazało nie tylko nowe flagowce w postaci iPhone'a 8 (cena 700 dolarów) oraz iPhone'a 8 Plus (800 dolarów), lecz także nowy, jubileuszowy smartfon iPhone X (1000 dolarów).

To potężny sprzęt, wyposażony w innowacyjną technologię Face ID. Sprzęt jest niemal całkowicie bezramkowy i ma na pokładzie najnowszy chip od Apple.

Sztuczna inteligencja w astronomii

Naukowiec z Uniwersytetu Stanforda opracowali metodę znacznego skrócenia czasu analizy obrazów, wykorzystując w tym celu sztuczną inteligencję. Osiągnięcie to jest prawdziwą rewolucją, gdyż dzięki zapręgnięciu do pracy sieci neuronowej, to co dotychczas zajmowało tygodnie, teraz jest wykonywane w ciągu ułamku sekundy. Natomiast analiza pozyskiwanych obrazów, będzie mogła być wykonywana na laptopie lub zwykłym smartfonie.

Skafander kosmiczny od SpaceX

Szef SpaceX zaprezentował kolejne zdjęcie kosmicznego skafandra, który w przyszłości będzie noszony przez astronautów. Nowa konstrukcja została zaprojektowana przede wszystkim do użytku w kapsule Dragon i powstał do działania w środowisku utrzymującym ciśnienie. Można też wyjść w nim w próżnię, ale raczej nie powinien to być zbyt długi pobyt.

Stronę przygotował
Witold Janczys

Ziemia może być obserwowana przez inne cywilizacje

Zdaniem grupy naukowców, co najmniej dziewięć znanych egzoplanet jest w idealnym położeniu, aby obserwować tranzyt Ziemi na orbicie Słońca. Jest to o tyle istotne, że czyni naszą planetę widoczną dla potencjalnych pozaziemskich astronomów, którzy chcieliby nas obserwować. Badanie zostało opublikowane przez naukowców z Queen's University of Belfast i Instytutu Maxa Plancka.

Dzięki satelitom i misjom kosmicznym takim, jak Super-WASP czy Kepler, odkryliśmy tysiące planet, które poruszają się wokół gwiazd innych niż nasze Słońce. Jednym z celów tego typu projektów jest odkrycie planet, na których funkcjonują zaawansowane cywilizacje. Naturalnym jest więc założenie, że i obce rasy mogą działać podobnie. W badaniu autorzy rozwinęli tę koncepcję i zadali pytanie: czy obcy obserwator mógłby zobaczyć Układ Słoneczny i Ziemię?


Naukowiec stwierdzili, że wewnętrzne planety naszego układu (Merkury, Wenus, Ziemia i Mars), choć mniejsze, są bardziej prawdopodobne do zaobserwowania niż odległe ciała (Jowisz, Saturn, Uran i Neptun). Większe planety naturalnie blokują

więcej światła, gdy przechodzą obok gwiazdy, jednak ważniejszym czynnikiem jest w tym przypadku to, jak blisko gwiazdy znajduje się planeta. Ponieważ wewnętrzne planety naszego układu są znacznie bliżej Słońca niż giganty gazowe, bardziej prawdopodobne jest zaobserwowanie właśnie ich.

Katja Poppenhaeger, współautorka badania, stwierdziła: „Myślę, że przypadkowo umieszczony obcy obserwator miałby szanse rzędu 1:40, aby zaobserwować przynajmniej jedną z planet w naszym Układzie Słonecznym. Prawdopodobieństwo wykrycia co najmniej dwóch planet byłoby dziesięć razy niż-

sze, a wykrycie trzech światów – kolejne dziesięć razy mniejsze”.

Z tysięcy znanych egzoplanet, które dotychczas odkryliśmy, zespół zidentyfikował około 68, na których obserwatorzy widieliby, że jedna lub kilka planet Układu Słonecznego przechodzi przed Słońcem. Dziewięć z tych planet jest idealnie zlokalizowanych, aby obserwować przełoty Ziemi, chociaż żadna z nich nie jest uważana za zdatną do zamieszkania.

Ponadto zespół szacuje, że powinno być około dziesięciu światów, które byłyby w stanie wykryć Ziemię i równocześnie utrzymać życie na swojej powierzchni. 



Zdaniem naukowców, obcy jeżeli istnieją, prawdopodobnie obserwują Ziemię
Fot. archiwum

Kwantowy przełom w przesyłaniu danych

Naukowiec z Państwa Środka nie ustają w próbach stworzenia najbezpieczniejszego kanału do przesyłania informacji. Chińczycy należą aktualnie do pionierów rozwoju technologii komunikacji kwantowej.

Pod koniec czerwca bieżącego roku świat obiegła informacja, że naukowcom z Państwa Środka udało się stworzyć pierwszą w historii sieć komunikacji kwantowej. Podczas eksperymentu wykorzystującego splątanie kwantowe dokonano teleportacji fotonów na dystansie od 500 do 1400 kilometrów.

Zespół naukowców z Uniwersytetu w Szanghaju poszedł o krok dalej, dokonując przesyłania pary fotonów pod wodą. Zakończona pełnym sukcesem próba została okrzyknięta kamieniem milowym w dziedzinie komunikacji kwantowej.

W tym samym czasie Chiny wysłały na orbitę satelitę komunikacyjnego. Ma on przetestować działanie komunikacji kwantowej w praktyce. Chiny podkreślają, że wszystkie prace w tej dziedzinie mają służyć globalnemu bezpieczeństwu transmisji danych. Splątanie kwantowe

we ze względu na niezwykle wrażliwość na czynniki zewnętrzne w wodzie może zachodzić na dużo mniejszych odległościach niż w powietrzu. Podczas próby naukowcy z Szanghaju przesłali bez polaryzacji informację na odległość 3 metrów. Testowa odległość kilku metrów wydaje się mała w porównaniu z odległością 1400 kilometrów. Chińczycy chcieli udowodnić, że istnieje możliwość wysłania informacji bez polaryzacji. Według wyliczeń maksymalną odległość, na jaką można tego dokonać, wynosi 900 metrów. 